

*Sygn. akt X GC 143/11*

2)

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 kwietnia 2014 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy**

**w składzie**

Przewodniczący **SSO Małgorzata Korfanty**

Protokolant **Sonia Wiktor**

po rozpoznaniu w dniu **16 kwietnia 2014 r.** w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: **Z. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) w R.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) w R. na rzecz powódki Z. S. kwotę 786.086,00 (siedemset osiemdziesiąt sześć tysięcy osiemdziesiąt sześć 00/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2012 r. oraz kwotę 3.328,00 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia osiem 00/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) w R. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 2.168,80 (dwa tysiące sto sześćdziesiąt osiem 80/100) zł tytułem wynagrodzenia biegłych, od uiszczenia których powódka była zwolniona;
4. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) w R. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 28.693,00 (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt trzy 00/100) zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

SSO Małgorzata Korfanty

Sygn. akt X GC 143/11

## UZASADNIENIE

Powódka Z. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej Oddział KWK (...) w R. kwoty 1.064.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, że w wyniku działalności górniczej pozwanej doszło do szkód w budynku należącym do powódki, położonym w R. przy ul. (...). Po raz pierwszy budynek powódki został uszkodzony jesienią 2006 r. O fakcie tym pełnomocnik powódki powiadomił oddział pozwanej pismem z dnia 21 listopada 2006 r. wzywając ją do likwidacji szkody. Pomimo dokonania wstępnych oględzin pozwana nie doprowadziła do końca postępowania

likwidacyjnego próbując przerzucić na poszkodowanych obowiązki związane z oszacowaniem szkody i ustaleniem sposobu jej likwidacji. W tych warunkach poszkodowana samodzielnie dokonała remontu budynku na własny koszt.

Na przełomie 2009 i 2010 r. doszło do kolejnych, tym razem znacznie większych szkód w budynku powódki. Pełnomocnik powódki w dniu 21 maja 2010 r. wystąpił do pozwanej z wnioskiem o wszczęcie procedury likwidacyjnej. W reakcji na powyższe pozwana dokonała oględzin przedmiotowego budynku, w efekcie czego przedłożyła powódce propozycję ugody polegającej na zwrocie kosztów naprawy uszkodzeń. Wartość robót pozwana oszacowała na kwotę 24.843,32 zł.

Powódka ustaliła, że budynek będący jej własnością jest położony na zrębie uskoku geologicznego. Takie położenie budynku przesądza o tym, że

w związku z ruchem zakładu górniczego będzie dochodziło do kolejnych uszkodzeń. Wobec powyższego trwała naprawa budynku jest niemożliwa. Powódka doszła więc do wniosku, iż likwidacja szkody poprzez naprawę budynku nie ma sensu z punktu widzenia ekonomicznego, a także jest

w praktyce niemożliwa. Wykonany remont miałby bowiem jedynie charakter doraźny. Konieczność wykonywania permanentnych remontów czy napraw doprowadziłaby do tego, że finalna wartość przywracania stanu poprzedniego rażąco przekraczałaby wartość szkody. Natomiast regularne naprawy i remonty uniemożliwiłyby powódce prowadzenie w budynku działalności handlowej.

Z powyższych względów powódka odmówiła zawarcia ugody i zażądała likwidacji szkody poprzez zapłatę jednorazowego odszkodowania. Jako podstawę wysokości swoich żądań przyjęła wartość nieruchomości wynikającą z operatu szacunkowego.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że zgodnie z przepisami naprawienie szkód powstałych w wyniku ruchu zakładu górniczego powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Wypłacenie odszkodowania jest możliwe jedynie gdy, brak jest możliwości przywrócenia stanu poprzedniego lub przywrócenie stanu poprzedniego jest ekonomicznie nieuzasadnione.

Pozwana zaproponowała powódce ugodę w celu dokonania restytucji naturalnej budynku, na co powódka nie wyraziła zgody. Powódka błędnie ocenia stan budynku, albowiem nie wykazuje on stanu awaryjnego oraz zagrożenia dla życia lub zdrowia osób w nim przebywających. W obecnym stanie technicznym budynek znajduje się od kilkudziesięciu lat i nie powodowało to wcześniej uniemożliwienia racjonalnego korzystania z budynku. W ocenie pozwanej żądanie powódki dotyczące jednorazowego odszkodowania wynika jedynie z chęci uzyskania korzyści finansowej, natomiast przywrócenie stanu poprzedniego jest nie tylko możliwe, ale też całkowicie uzasadnione ekonomicznie i doprowadziłoby budynek do stanu używalności.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

W piśmie procesowym z dnia 5 marca 2012 r. pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki w całości, albowiem szkody w budynku powódki powstały jesienią 2006 r. Skoro zaś roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>1</sup> kc), to roszczenie powódki przedawniło się najpóźniej z końcem 2009 r.

W odpowiedzi na powyższe powódka podniosła, że szkoda z 2006 r. nie jest objęta pozewem. Skoro zaś szkoda stanowiąca źródła roszczeń objętych pozewem miała miejsce na przełomie 2009 i 2010 r., zaś powództwo zostało zgłoszone 12 maja 2011 r. to 3-letni termin przedawnienia nie upłynął.

W toku rozprawy w dniu 16 kwietnia 2014 r., wobec treści opinii wydanej przez biegłego sądowego K. M., powódka ograniczyła roszczenie do kwoty 966.885,78 zł. Nadto, wniosła o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej.

**Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powódka Z. S. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), składającej się z działek o nr (...) dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej księga wieczysta o nr (...).

(dowód: odpis z księgi wieczystej k. 15-18)

Po raz pierwszy budynek powódki został uszkodzony jesienią 2006 r.

W piśmie z dnia 21 listopada 2006 r. powódka wezwała pozwaną do wszczęcia procedury zmierzającej do likwidacji szkody górniczej powstałej w budynku położonym w R. przy ul. (...).

Wobec prowadzonego bezskutecznie postępowania likwidacyjnego powódka dokonała samodzielnie usunięcia szkód.

(dowód: pismo powódki z dnia 21 listopada 2006 r. k. 7)

Na przełomie 2009 i 2010 r. doszło do kolejnych szkód w budynku powódki.

Wobec powyższego powódka w piśmie z dnia 21 maja 2010 r. zwróciła się do pozwanej o wszczęcie procedury zmierzającej do likwidacji szkody górniczej powstałej w budynku powódki.

W odpowiedzi na powyższe pozwana dokonała oględzin przedmiotowego budynku w efekcie czego przedłożyła powódce propozycję ugody polegającej na zwrocie kosztów naprawy uszkodzeń. Pozwana wartość robót oszacowała na kwotę 24.843,32 zł.

Powódka odmówiła zawarcia ugody z uwagi na niecelowość doraźnych napraw wnosząc o zapłatę jednorazowego odszkodowania w kwocie 1.100.000 zł.

Pozwana w odpowiedzi na powyższe wskazała, że zajmie stosowne stanowisko w sprawie rozstrzygając ewentualność naprawy obiektu lub jednorazowego odszkodowania po sporządzeniu przedmiotowej analizy techniczno – ekonomicznej.

(dowód: pismo powódki z dnia 21 maja 2010 r. k. 8, propozycja ugody k. 9-11, pismo powódki z dnia 14 marca 2011 r. k. 12-13, pismo pozwanej z dnia 22 marca 2011 r. k. 14, operat szacunkowy k. 19-46)

Budynek powódki nie jest posadowiony na zrębie uskoku geologicznego.

Pod budynkiem od 1975 r. do 2011 r. prowadzono intensywną eksploatację węgla. Eksploatacja miała szeroki zasięg, skutkiem tego pod budynkiem wykształciła się pełna niecka obniżeniowa. Na skutek tej eksploatacji na budynek oddziaływały wpływy odkształceń poziomych w różnych okresach czasu od I do IV kategorii szkód górniczych.

Na skutek wpływów eksploatacji górniczej maksymalne pochylenie posadzki w budynku wynosiło 49%, a maksymalne pochylenie pionowe południowo-wschodniego narożnika ściany wynosi 23% i stale rośnie. Dokładnie obrazują to załączone do opinii szkice pomiaru pochylenia budynku.

Naprawa budynku powinna nastąpić poprzez rektyfikację lub wypłatę odszkodowania. Mimo obecnie wykonanej rektyfikacji, na skutek projektowanej eksploatacji budynek znowu się pochyli. Prawdopodobnie do takiej wielkości, że jego dalsze użytkowanie będzie wykluczone. Jeżeli obecnie nie wykona się rektyfikacji to łączne pochylenie budynku na skutek eksploatacji dokonanej i projektowanej przekroczy granicą bezpieczną (dla konstrukcji i użytkowników) wielkość pochylenia budynków 1-2 kondygnacji, tj. 50%.

Naprawy wymaga również zawodnienie piwnic budynku.

Zachodzi związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniami opiniowanego budynku położonego w R. przy ul. (...), a ruchem zakładu górniczego pozwanej.

Do zakresu szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego pozwanej należy nadmierne pochylenie budynku, pęknięcia i zarysowania ścian zewnętrznych i wewnętrznych, pęknięcia posadzek i zatapianie piwnic.

Przyczynę spękań ścian i posadzek oraz nierównomiernego pochylenia się budynku stanowi możliwość istnienia pod budynkiem niewielkich deformacji nieciągłych. Z kolei przyczynę pojawienia się wody w piwnicy stanowi obniżenie się budynku o ponad 13 m.

Deformacje nieciągłe i zmiany stosunków wodnych w stosunku do głównego uszkodzenia jakim jest nadmierne pochylenie budynku powódki są sprawą drugorzędną.

Pozwana przewiduje nadal eksploatację w rejonie budynku powódki, dlatego korzystniejszym sposobem naprawy jest wypłata odszkodowania bo rektyfikacja może okazać się nieskuteczna ze względu na możliwość ponownego pochylenia się budynku.

(dowód: opinia biegłego sądowego R. S. wraz z załącznikami k. 95-116, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. S. k. 169-173)

Budynek jest prawidłowo eksploatowany, przeprowadza się cykliczne prace konserwacyjne.

Budynek był rozbudowywany i modernizowany.

Wykonane prace związane z modernizacją obiektu, jak i dostosowanie go do aktualnie obowiązujących standardów nie wpłynęły na zmniejszenie odporności na wpływy eksploatacji górniczej.

Wykonane pomiary świadczą, że budynek pochyla się nierównomiernie. Stanowi to dowód na występowanie pod budynkiem deformacji nieciągłych. Analiza pochyleń, jak i wyniki ich pomiaru świadczą, że na konstrukcję budynku, a w szczególności na jego ustrój nośny nadal negatywny wpływ mają skutki eksploatacji górniczej.

Projektowana do 2019 r. eksploatacja górnicza spowoduje dalsze osiadanie – teren obniży się o dalsze 0,71m, a pochylenie zwiększy się o 9,2%. Zakładając, że prognozy się spełnią zostanie przekroczony warunek brzegowy, tj.  $T^{gr} = 50\text{mm/m} \leq T^b = 52,20\text{ mm/m}$ . W opisanej sytuacji nastąpi awaria budowlana – konstrukcja budynku złamie się wzdłuż wewnętrznej jej osi.

Budynek posiada I kategorię odporności na wpływy górnicze. Należy bezwzględnie podnieść odporność budynku na wpływy eksploatacji górniczej dla przeniesienia wpływów aktualnej i projektowanej eksploatacji górniczej.

Z uwagi na stwierdzone deformacje terenu, na którym posadowiono budynek, jak i bardzo duże pochylenie obiektu uszkodzeniu uległa pozioma izolacja przeciwwilgociowa pod posadzką piwnic.

Obiekt budowlany zlokalizowany przy ul. (...) w R. podlegał i jeszcze podlega wpływom eksploatacji górniczej.

Jedyną przyczyną nierównomiernego wychylenia pawilonu handlowego powódki są wpływy eksploatacji górniczej, zaś jedyną przyczyną zalewania piwnicy pawilonu handlowego powódki są uszkodzenia jego konstrukcji spowodowane eksploatacją górniczą, a w szczególności zmiana stosunków wodnych.

Brak jednoznacznego rozstrzygnięcia dotyczącego obiektu powódki w zakresie jego rektyfikacji bądź rozbiórki przy prowadzonej eksploatacji górniczej może skutkować awarią budowlaną – konstrukcja budynku złamie się wzdłuż wewnętrznej podłużnej jej osi.

Wykonane prace związane z modernizacją obiektu, jak i dostosowane go do aktualnie obowiązujących standardów nie wpłynęły na zmniejszenie odporności na wpływy eksploatacji górniczej.

(dowód: opinia biegłego sądowego H. K. k. 207-223, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego H. K. k. 258-268, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego H. K. czas nagrania 00:04:02-00:41:18 protokołu z rozprawy z dnia 17 października 2012 r.)

Okres trwałości obiektu powódki określono na 100 lat.

Stopień zużycia pawilonu handlowego określono na poziomie 25%.

Wartość odtworzeniowa z uwzględnieniem stopnia zużycia z podatkiem VAT wynosi 966.885,78 zł, zaś bez podatku VAT 786.086 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego K. M. k. 665-716, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego K. M. k. 749-754, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego K. M. czas nagrania 00:01:51-00:13:11 protokołu z rozprawy z dnia 16 kwietnia 2014 r.)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów, których wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron, a także w oparciu o opinie biegłych sądowych.

Wydane przez biegłych R. S., H. K.

i K. M. opinie zostały uznane za rzetelne, pełne i w sposób jasny

i wyczerpujący wyjaśniające kwestie podlegające rozpoznaniu, dlatego też Sąd przyjął wynikające z nich wnioski za własne.

Pozwana wniosła zastrzeżenia co do każdej z ww. opinii biegłych, jednakże w ramach uzupełnienia opinii zarówno pisemnego, jak i ustnego biegli wyjaśnili w sposób dostateczny wszelkie wątpliwości i nie ma, zdaniem Sądu, powodu dla przyjęcia, iż opinie ta nie powinny być podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd pominął opinię biegłej sądowej T. K. uznając za zasadny podniesiony przez pozwaną zarzut, iż biegła winna była ustalić wartość nieruchomości metodą odtworzeniową, a nie rynkową, co zostało szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia.

Istotnym jest przy tym, że biegła T. K. w opinii uzupełniającej podniosła, że jeżeli zamierzonym działaniem Sądu jest określenie wartości odtworzeniowej, to biegła prosi o zwolnienie jej z obowiązku wykonania opinii w tym zakresie, jako że nie posiada uprawnień budowlanych i nie zajmuje się kosztorysowaniem.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powódki zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. 1994 Nr 27 poz. 96 z późn. zm.), która ma zastosowanie

w niniejszej sprawie z uwagi na termin wytoczenia powództwa, tj. przed dniem 1 stycznia 2012 r., właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zgodnie z przepisami tej ustawy.

Zgodnie z art. 92 cytowanej ustawy do naprawienia szkód stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

Podstawę odpowiedzialności przedsiębiorcy górniczego za szkody spowodowane ruchem zakładu górniczego stanowi przepis art. 435 § 1 k.c., który przewiduje odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zatem przedsiębiorca górniczy odpowiada za szkody spowodowane ruchem zakładu w każdym przypadku, w którym nie zachodzi jedna z powyższych przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność.

Aby jednak przyjąć odpowiedzialność pozwanego na podstawie Prawa geologicznego i górniczego za szkody górnicze należy wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem zakładu górniczego i szkodą.

Z opinii sądowej biegłego R. S., której wnioski Sąd

w całości podziela i przyjmuje za własne wynika, iż pod budynkiem od 1975 r. do 2011 r. prowadzono intensywną eksploatację węgla. Eksploatacja miała szeroki zasięg, skutkiem tego pod budynkiem wykształciła się pełna niecka obniżeniowa. Na skutek tej eksploatacji na budynek oddziaływały wpływy odkształceń poziomych w różnych okresach czasu od I do IV kategorii szkód górniczych. Na skutek wpływów eksploatacji górniczej maksymalne pochylenie posadzki w budynku wynosiło 49‰, a maksymalne pochylenie pionowe południowo-wschodniego narożnika ściany wynosi 23‰ i stale rośnie.

Biegły podkreślił, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniami opiniowanego budynku położonego w R. przy ul. (...), a ruchem zakładu górniczego pozwanej.

Do zakresu szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego pozwanej należy nadmierne pochylenie budynku, pęknięcia i zarysowania ścian zewnętrznych i wewnętrznych, pęknięcia posadzek i zatapianie piwnic. Przyczynę spękań ścian i posadzek oraz nierównomiernego pochylenia się budynku stanowi możliwość istnienia pod budynkiem niewielkich deformacji nieciągłych. Z kolei przyczynę pojawienia się wody w piwnicy stanowi obniżenie się budynku o ponad 13 m.

Z kolei biegły sądowy H. K. wskazał, że budynek jest prawidłowo eksploatowany, przeprowadza się cykliczne prace konserwacyjne. Wykonane prace związane z modernizacją obiektu, jak i dostosowanie go do aktualnie obowiązujących standardów nie wpłynęły na zmniejszenie odporności na wpływy eksploatacji górniczej.

Wykonane pomiary świadczą, że budynek pochyla się nierównomiernie. Stanowi to dowód na występowanie pod budynkiem deformacji nieciągłych. Analiza pochyleń, jak i wyniki ich pomiaru świadczą, że na konstrukcję budynku, a w szczególności na jego ustrój nośny nadal negatywny wpływ mają skutki eksploatacji górniczej.

Projektowana do 2019 r. eksploatacja górnicza spowoduje dalsze osiadanie – teren obniży się o dalsze 0,71m, a pochylenie zwiększy się o 9,2‰. Zakładając, że prognozy się spełnią zostanie przekroczony warunek brzegowy, tj.  $T^{\text{gr}} = 50\text{mm/m} \leq T^{\text{b}} = 52,20\text{ mm/m}$ . W opisanej sytuacji nastąpi awaria budowlana – konstrukcja budynku złamie się wzdłuż wewnętrznej jej osi.

Budynek posiada I kategorię odporności na wpływy górnicze. Należy bezwzględnie podnieść odporność budynku na wpływy eksploatacji górniczej dla przeniesienia wpływów aktualnej i projektowanej eksploatacji górniczej.

Z uwagi na stwierdzone deformacje terenu, na którym posadowiono budynek, jak i bardzo duże pochylenie obiektu uszkodzeniu uległa pozioma izolacja przeciwwilgociowa pod posadzką piwnic.

Obiekt budowlany zlokalizowany przy ul. (...) w R. podlegał i jeszcze podlega wpływom eksploatacji górniczej.

Jedyną przyczyną nierównomiernego wychylenia pawilonu handlowego powódki są wpływy eksploatacji górniczej, zaś jedyną przyczyną zalewania piwnicy pawilonu handlowego powódki są uszkodzenia jego konstrukcji spowodowane eksploatacją górniczą, a w szczególności zmiana stosunków wodnych.

Brak jednoznacznego rozstrzygnięcia dotyczącego obiektu powódki w zakresie jego rektyfikacji bądź rozbiórki przy prowadzonej eksploatacji górniczej może skutkować awarią budowlaną – konstrukcja budynku złamie się wzdłuż wewnętrznej podłużnej jej osi.

Wobec wniosków wypływających z powyższej opinii, które Sąd przyjął za własne, Sąd ustalił, że obiekt powódki położony w R. przy ul. (...) znajduje się w strefie wpływów działalności pozwanej, a działalność ta wywołała szkody.

Pozwana nie wykazała natomiast, wbrew spoczywającemu na niej z mocy art. 6 kc ciężarowi dowodowemu, aby zachodziła jedna z przesłanek określonych w art. 435 § 1 kc wyłączających jej odpowiedzialność.

Zgodnie z przepisem art. 94 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego zasadą jest zasada restytucji naturalnej, a więc naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego.

Dopiero zgodnie z przepisem art. 95 ust. 1 pgg jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania.

W ugruntowanym orzecznictwie (m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt V CSK 379/11) przyjęty jest pogląd, że z uwagi na treść art. 94 i art. 95 pgg do roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej eksploatacją górniczą nie ma zastosowania art. 363 § 1 kc, a zatem poszkodowany nie ma prawa wyboru sposobu naprawienia szkody – poprzez przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej.

Roszczenie o zapłatę odszkodowania staje się bowiem możliwe dopiero jeśli spełnione zostaną negatywne przesłanki określone w art. 94 ust. 1 pgg,

tj. jeśli przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe lub koszt przywrócenia jest rażąco wyższy od poniesionej szkody.

Aby naprawienie szkody mogło nastąpić przez wypłatę odszkodowania (odstępstwo od zasady restytucji naturalnej) należało udowodnić, iż nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekroczyłyby wartość poniesionej szkody.

W rozpatrywanej sprawie biegły sądowy R. S. wskazał, że pozwana przewiduje nadal eksploatację w rejonie budynku powódki, dlatego korzystniejszym sposobem naprawy jest wypłata odszkodowania bo rektyfikacja może okazać się nieskuteczna ze względu na możliwość ponownego pochylenia się budynku.

Z kolei biegły sądowy H. K. wskazał, że brak jednoznacznego rozstrzygnięcia dotyczącego obiektu powódki w zakresie jego rektyfikacji bądź rozbiórki przy prowadzonej eksploatacji górniczej może skutkować awarią budowlaną – konstrukcja budynku złamie się wzdłuż wewnętrznej podłużnej jej osi.

W świetle powyższego Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zasadnym jest żądanie powódki w postaci wypłaty odszkodowania, skoro przywrócenie stanu poprzedniego mogłoby mieć jedynie charakter doraźny i grozić powstaniem awarii budowlanej wobec dalszego prowadzenia eksploatacji górniczej. Słusznie zaś podniosła powódka, że konieczność wykonywania permanentnych remontów czy napraw doprowadziłaby do tego, że finalna wartość przywracania stanu poprzedniego rażąco przekraczałaby wartość szkody.

W zakresie wysokości należnego powódce odszkodowania Sąd podzielił stanowisko pozwanej, iż wartość nieruchomości winna być ustalona według metody odtworzeniowej, stąd w tym zakresie ustalenia poczyniono w oparciu o opinię biegłego sądowego K. M., a nie T. K..

Sąd zważył bowiem, że zgodnie z art. 150 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (dalej: ugn) wyróżnia się trzy rodzaje wartości nieruchomości tj. wartość rynkową, odtworzeniową i katastralną, przy czym wartość odtworzeniową (art. 150 ust. 3 ugn) określa się dla nieruchomości, które ze względu na obecne użytkowanie lub przeznaczenie nie są lub nie mogą być przedmiotem obrotu. Stosowanie tej wartości może wynikać też z przepisów szczególnych. Ustala się ją przy zastosowaniu podejścia kosztowego, które polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada kosztom jej odtworzenia, pomniejszonym o wartość zużycia nieruchomości. Wskazany przepis swym zakresem obejmuje nie tylko nieruchomości, które nie są przedmiotem obrotu a więc takie dla których na danym rynku lokalnym nie ma transakcji ich dotyczących, gdy są to nieruchomości o szczególnym przeznaczeniu, ale i nieruchomości, które ze względu na obecne użytkowanie lub przeznaczenie nie mogą być przedmiotem obrotu. Położenie akcentu przez ustawodawcę na obecne użytkowanie lub przeznaczenie pozwala wartość tę przyjąć również w odniesieniu do budynków (budowli) zniszczonych całkowicie, spalonych, jak i do takich których stan techniczny, warunki posadowienia wykluczają możliwość eksploatacji, np. jak to mam miejsce w stanie faktycznym sprawy zniszczonych skutkiem katastrofy, posadowionych na terenach zagrożonych szkodami, katastrofą, gdy takowe nieruchomości nie są przeznaczone do obrotu.

Zgodnie z art. 154 ust. 1 ugn wyłącznym uprawnieniem rzeczoznawcy majątkowego jest wybór właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości. Przepis ten wskazuje też kryteria którymi musi się kierować rzeczoznawca dokonując tego wyboru z tym, że zasadniczą rolę odgrywa cel wyceny, gdy opinia ta również w zakresie przyjętej metody podlega ocenie sądu.

Odszkodowanie pieniężne ma zrekompensować powódce w pełni szkodę wobec niemożności restytucji naturalnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w przypadku roszeń odszkodowawczych dotyczących nieruchomości budynkowych wskazano na zasadność stosowania metody odtworzeniowej jako właściwej dla wyliczenia odszkodowania w przypadku zniszczenia budynku. Wartość odtworzeniowa określana przy zastosowania podejścia kosztorysowego zapewnia pełną rekompensatę szkody substancji budynkowej, pozwoli na wzniesienie takiego samego budynku o takich samych walorach oraz powierzchni jak budynek uszkodzony na skutek działań za które odpowiedzialność ponosi pozwana (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 lutego 2011 r., sygn. akt V ACa 621/10, opubl. LEX nr 1001395).

Biegły sądowy K. M. ustalił stopień zużycia pawilonu handlowego powódki na poziomie 25%. Stąd biegły ustalił wartość odtworzeniową z uwzględnieniem stopnia zużycia z podatkiem VAT w kwocie 966.885,78 zł, zaś bez podatku VAT w kwocie 786.086 zł.

Sąd miał przy tym na uwadze, że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy (por. uchwałę z dnia 22 kwietnia 1997 roku, sygn. akt III CZP 14/97, opubl. OSNC 1997/8 poz. 103).



Uwzględnieniu nie podlegał zaś podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia.

Zgodnie bowiem z art. 92 ppg do roszczeń z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej eksploatacją górnictw zastosowanie ma art. 442<sup>1</sup> § 1 kc (obowiązujący w chwili powstania szkody powódki), a zatem roszczenie z tego tytułu przedawnia się z upływem trzech lat od chwili, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawy, jednak nie później niż z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Zarzut przedawnienia zgodnie z art. 6 kc powinien zostać przez pozwaną udowodniony.

Sąd zważył zaś, że powódka szczegółowo wyjaśniła, iż wbrew twierdzeniom pozwanej szkoda z 2006 r. nie jest objęta pozwem, albowiem

w tym zakresie powódka dokonała usunięcia szkód we własnym zakresie. Skoro zaś szkoda stanowiąca źródła roszczeń objętych pozwem powstała na przełomie 2009 i 2010 r., zaś powództwo zostało wytoczone 12 maja 2011 r. to 3-letni termin przedawnienia nie upłynął.

Podkreślić przy tym należy, że dla przyjęcia przedawnienia roszczenia deliktowego nie jest wystarczające, że poszkodowany miał potencjalną możliwość dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Zatem powódka musiałaby wiedzieć z całą pewnością, że szkody w budynku są konsekwencją ruchu zakładu górnictw, za które odpowiada pozwana. Pozwana jednak nie udowodniła powyższego (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 647/12).

Pozwana w 2011 r. złożyła powódce propozycję zawarcia ugody

w zakresie objętym niniejszym sporem, tj. w zakresie szkód, które ujawniły się u powódki w 2009 r. Dopiero od tej też chwili powódka miała pewność, że szkody w budynku są konsekwencją ruchu zakładu górnictw pozwanej.

Dlatego też Sąd w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie

art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnictw, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę

786.086 zł z tytułu odszkodowania w wysokości równej wartości nieruchomości ustalonej metodą odtworzeniową, bez uwzględnienia stawki podatku VAT, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił, o czym orzeczono jak w punkcie drugim wyroku.

O odsetkach orzeczono po myśli art. 481 § 1 kc zasądzając je od dnia

14 maja 2012 r., tj. od chwili kiedy pozwana otrzymała odpis opinii biegłego sądowego H. K. wskazującej na zasadność żądania powódki

w zakresie wypłaty odszkodowania.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powódka wartość przedmiotu sporu oznaczyła na kwotę 1.064.000 zł, zaś zasądzono na jej rzecz 786.086 zł, co stanowi 73,88 % żądanej kwoty. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 27 %, a pozwana w 73 %.

Powódka na mocy art. 96 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) nie miała obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, w tym opłaty od pozwu, ani też wydatków obejmujących wynagrodzenie biegłych.

Powódka poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie

3.600 zł stosownie do § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1349 z późn. zm.) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 3.600 zł stosownie do § 6 pkt 6 cytowanego powyżej Rozporządzenia.

Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 7.234 zł.

Skoro pozwana winna ponieść 73% kosztów procesu, tj. 5.281 zł, zaś powódka 27% kosztów procesu, tj. 1.953 zł, dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.328 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd nie uwzględnił żądania powódki zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie podwójnej stawki minimalnej.

Sąd zważył bowiem, że zasądzając opłatę za czynności radców prawnych z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, przy czym podstawę zasądzenia owej opłaty, stanowią stawki minimalne określone w stosownych przepisach. Opłata ta nie może być jednocześnie wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

Ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach dokonał precyzyjnego rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw. Tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego. Brak jest więc przesłanek do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły. (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 30 września 2009 r., sygn. akt II AKz 643/09, opubl. LEX nr 553823).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy należy dostrzec, że powódka nie uzasadnił w przekonujący sposób swojego wniosku o przyznanie wynagrodzenia przekraczającego stawki minimalne, w szczególności nie wskazał na żadne nadzwyczajne okoliczności, które diametralnie zwiększałyby konieczny nakład pracy pełnomocnika. Również stan faktyczny, jak i prawny sprawy nie charakteryzował się szczególnym stopniem skomplikowania. Powyższe nie wynika bowiem z samego faktu, iż Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego, albowiem konieczność uzyskania wiadomości specjalnych nie wpłynęła na stopień skomplikowania sprawy dla stron.

Ponadto, skoro pozwana zgodnie z podaną zasadą powinna ponieść 73% kosztów procesu, zatem Sąd na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej kwotę 28.693 zł tytułem części opłaty od pozwu (73% z opłaty wynoszącej 39.305 zł), od uiszczenia której powódka była zwolniona oraz kwotę 2.168,80 zł tytułem wynagrodzenia biegłych od uiszczenia których powódka również była zwolniona.

Sąd miał na uwadze, że wynagrodzenie biegłych wyniosło łącznie 9.135,35 zł. Pozwana winna ponieść 73% tychże kosztów, tj. 6.668,80 zł. Skoro zaś uiszcza już zaliczki w kwocie łącznej 4.500 zł, zasadnym było obciążenie pozwanej pozostałą kwotą tychże należności w kwocie 2.168,80 zł.

SSO Małgorzata Korfanty